

Śladami Chrystusa Rozważania Drogi Krzyżowej

Każdy piątek Wielkiego Postu naznaczony jest znamiem Krzyża Chrystusa. Biorąc udział w Drodze Krzyżowej Jezusa, uświadamiamy sobie, że jest to i nasza droga, że te dwie drogi nakładają się. Nie jesteśmy więc sami w dźwiganiu naszego krzyża. Jest ktoś obok. Jest Chrystus. Jest też brat i siostra, są ci, którzy są doświadczani krzyżem.



Rozważamy kolejne stacje drogi Krzyżowej, wchodzimy w głąb Tajemnicy Chrystusa, a przez to w głąb naszego serca. Niech te rozważania przyczynią się do naszej przemiany, do naszego nawrócenia.

cz.III

Stacja V

Szymon z Cyreny pomaga Jezusowi dźwigać krzyż.

Szymonie, wracałeś zmęczony z pracy w polu, chciałeś już jak najszybciej być w domu, zwyczajnie odpocząć. Nie zamierzałeś nikomu pomagać. Przymuszono cię do dźwigania krzyża Jezusa. Nie miałeś odwagi ani potrzeby serca. Myślałeś o sobie, o zwyczajny ludzki egoizm i dbanie jedynie o swoją wygodę. Znam to dobrze z własnego życia.

Ta droga z krzyżem Jezusa odmieniła twoje serce, Szymonie. Nawet nie wiedziałeś, że dźwigając krzyż Jezusa niesiesz również ciężar własnego egoizmu. To wędrowanie odmieniło cię całego - Święty Szymonie z Cyreny.

Panie, tyle razy jak Szymon próbuję nie dostrzegać kogoś, komu trzeba pomóc. Może już moje serce jest tak zajęte sobą, że nawet nie dostrzegam wśród ludzi codziennie spotykanych tych z krzyżem, którzy niemym wołaniem proszą o pomoc.



Czasami Bóg wymaga od nas zajęcia odważnej postawy. Zwykle stawia obok nas wówczas odważnego człowieka i wzywa do współpracy. Początek wydaje się trudny, ale jest to godzina łaski,

czas, gdy Jezus uśmiecha się do mnie spod krzyża niesionego razem z Szymonem.

Jezu, proszę o odwagę zaparcia się siebie i przyjęcia krzyża drugiego człowieka. Sądzeni będziemy z miłości, więc proszę Panie, nie patrz na moją niechęć. Proszę